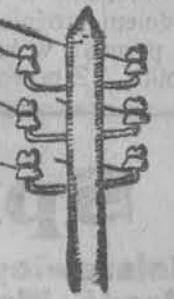


GŁOS POLSKI



Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odro-
żenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
talnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
kście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

W sprawie województwa łódzkiego.

Jak wiadomo, na jednym z ostatnich swoich posiedzeń Sejm uchwałił tymczasowy podział b. Królestwa Polskiego na pięć okręgów (województw): warszawski, łódzki, kielecki, lubelski i białostocki.

Według podziału tego okręg łódzki obejmował będzie powiat łódzki z powiatami: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łódź, Łęczyca, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek i Wieluń.

Województwo łódzkie liczyć będzie w ten sposób 2.400.000 mieszkańców.

Na czele okręgu stać będzie wojewoda, przy którym działać będzie rada województwa, złożona z przedstawicieli sejmików i rad miejskich.

Co mówi komisarz Remiszewski.

Rzecz prosta, nowy projekt rządowy ma dla Łodzi wielkie znaczenie. Aby je określić i poinformować naszych czytelników o obecnym stanie projektu konferowałem przedewszystkiem z komisarzem powiatu łódzkiego, Remiszewskim, który po podkreśleniu iż odtąd Łódź stanowić będzie ważne centrum administracyjne, dodał, iż nie otrzymał jeszcze żadnych wskazówek ani informacji z ministerjum spraw wewnętrznych, dotyczących omawianej kwestji. Wiadomo nieoficjalnie, iż nowe województwa mają być zorganizowane do dnia 15 września.

Ustąpienie w Łodzi województwa wywołało gorące protesty miasta Piotrkowa, które wysłało specjalny memoriał do Warszawy. Wątpić atoli należy, aby spóźniona opozycja Piotrkowa mogła wogóle wpłynąć na zmianę przez Sejm powyższej już uchwały. Zresztą, protesty Piotrkowa nie mają najmniejszej racji i z tego względu nie mogą być na serio rozważane. W Piotrkowie istniał przed wojną urząd gubernialny. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak na wydatniejszy rozwój miasta. Piotrków był małym miastem i pozostał nim.

Na dalsze pytania, dotyczące szczegółów, ob. Remiszewski nie umiał odpowiedzieć, albowiem ministerjum spraw wewnętrznych trzyma swego komisarza w Łodzi w absolutnej nieświadomości co do dalszych losów uchwalonego przez Sejm projektu.

Zdanie prezydenta Rzewskiego.

Zapytany przez nas prezydent miasta Rzewski zaprotestował przedewszystkiem przeciwko określeniu przez piotrkowian Łodzi jako miasta niepolskiego.

Przed wojną przemysł łódzki zabijał ciągle jeżdżenie zainteresowanych do

Piotrkowa, przydługie wyczekiwanie i opłacanie się urzędnikom. Ci nie mieli zazwyczaj pojęcia o interesach Łodzi, wielu zaś z nich nie znało nawet naszego miasta.

— Każdy rząd, mówił mi w dalszym ciągu prez. Rzewski, musi się liczyć z koniecznością ekonomiczną, a nie z fikcjami historycznymi. Tam gdzie pulsuje życie całej okolicy winna się mieścić jej centrala administracyjna. Piotrków spi, nie rozwija się i żadne sztuczne środki nie wpłyną na jego rozszerzenie się i przebudzenia.

Zapytany, czy ministerjum spraw wewnętrznych poczyniło już kroki w sprawie organizacji województwa w Łodzi i czy zwróciło się do odpowiednich osób i urzędów tutejszych, prezydent Rzewski odpowiedział:

— Należy raz na zawsze porzucić dawne metody biurokracji rosyjskiej. Należy liczyć się z opinią społeczeństwa miejscowego i z potrzebami życia tutejszego. Tymczasem nasze ministerjum powtarza dawne błędy władz rosyjskich. Nikt nie raczy zwrócić się do miejscowych instytucji samorządnych, bądź co bądź bezpośrednio zainteresowanych w tej sprawie.

Dotąd magistrat m. Łodzi nie otrzymał żadnych enuncjacji urzędowych z Warszawy.

Bezwzględnie należy zaprotestować przeciwko dziwnej, żeby nie powiedzieć więcej taktyce władz warszawskich.

Niektóre czynniki rządzące zamierzają załatwić sprawę organizacji województwa w Łodzi sposobem zakulisowym, z pominięciem władz i społeczeństwa tutejszego. Łódź jednak ma prawo domagać się udziału w pracach organizacyjnych województwa łódzkiego. Obowiązkiem naszym jest wezwać nasze władze komunalne, oraz osoby, stojące na czele ruchu społecznego, aby niezwłocznie podjęły najenergiczniejszą akcję, zmierzającą do unicestwienia wspomnianej metody rządowej w stosunku do Łodzi.

Utworzenie województwa w Łodzi wpłynie w znacznym stopniu na rozwój miasta, przyczyni się do ożywienia ruchu zbiorowego, wywoła napływ nowych ludzi, nowych interesów. Korzyści stąd wynikające są zbyt wielorakie, aby je można było w pobieżnym artykule wyczerpać i zważyć.

Bejlot.

Niemcy w wolnej Polsce.

Przybyła do Berlina delegacja polska celem omówienia z rządem niemieckim kwestji odbioru byłego zaboru pruskiego na rzecz Polski. Równocześnie rozchodzi się druga wiadomość o warunkach plebiscytu na Górnym Śląsku.

Obie te wiadomości razem wzięte wysuwają na pierwszy plan sprawę położenia ludności niemieckiej w państwie polskim i jej stosunku do Polaków. Niewątpliwie należy żałować, że rząd i sejm wśród tak wielu zaniechań, jakich się dopuścił, nie zwrócił uwagi także i na tę sprawę i nie, absolutnie nie, nie potrafił uczynić, aby z własnego impulsu oznaczyć sposób jej rozwiązania. Gdyby rząd i sejm przez ułożenie i uchwalenie konstytucji zajął jasne stanowisko wobec mniejszości narodowych w Polsce, a zwłaszcza wobec mniejszości, zamieszkujących zwarte terytoria, byłaby z pewnością sprawa wyniku plebiscytowego na Górnym Śląsku dużo pewniejsza. Tak jak dziś rzeczy stoją, można się tylko powoływać na narzucony nam traktat czerwcowy przez koalicję, jako na jedyną

ustawę, normującą położenie narodowości niemieckiej w Polsce.

Położenie prawne Niemców wedle narzuconego nam, ale ostatecznie przyjętego przez sejm traktatu, zostanie oparte na następujących zasadach:

1) Polska musi uznać obywateli niemieckich posiadających na jej terytorjum stałe zamieszkanie—lub urodzonych z rodziców także zamieszkałych—za obywateli polskich, o ile wyk. opcję za tem obywatelstwem.

2) O ileby chcieli wyemigrować, mogą wywieźć majątek ruchomy bez żadnych opłat, a zachować prawa do majątku nieruchomego.

3) Przynależność państwową na przyszłość nabywa każdy Niemiec przez sam fakt urodzenia się na terytorjum polskim, o ile mu nie przysługuje prawo korzystania z innej przynależności.

4) Niemcy, poddani polscy, mają korzystać z tych samych praw politycznych i cywilnych, co wszyscy inni obywatele (zajmowanie urzędów, dopuszczanie do zawodów).

5) Nie mogą być wydane ograniczenia co do używania języka niemieckiego w stosunkach prywatnych, religijnych, prasowych, w publikacjach i zebraniach, a ułatwienie ma być jego używanie w sądach polskich.

6) Niemcy mają prawo zakładania własnym kosztem instytucji dobroczynnych, społecznych, religijnych i szkół oraz prawo używania w nich własnego języka; nadto prawo swobodnego wykonywania praktyk religijnych.

7) W miastach i okręgach — ale tylko w takich, które przed 1 sierpnia 1914 należały do Rzeszy — o ile w nich niemiecy tworzą „znaczną” odłam ludności, ma rząd polski zapewnić nauczanie początkowe dzieci w niemieckim (przy obowiązkowej nauce polskiego); zaś ludności niemieckiej ma być nadto przyznany także udział i wpływ na rozporządzenie temi sumami, które budżety publiczne przeznaczają na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne.

8) Wreszcie postanowienia powyższe są oddane pod gwarancję Ligi Narodów, a każdy członek Rady dziewięciu tejże Ligi ma prawo zwracać Radzie uwagę na przekroczenie tych zasad przez Polskę oraz wywołać instrukcję dla Polski potrzebne dla przeprowadzenia w praktyce powyższych postanowień. W razie różnicy zdań co do interpretacji tych postanowień między Polską a jednym z państw w Radzie dziewięciu sprawa przechodzi pod sąd „Stałego Trybunału sprawiedliwości”.

Je się niewątpliwie stało, że postanowienia powyższe, — które z wyjątkiem ostatniego — odpowiadają słuszności, zostały nam narzucone i nie są wynikiem naszej w. decyzji. Są one jednak bardzo tylko ogólnikowymi ramami, które i tak musimy szczegółowymi przepisami wypełnić i w logiczną całość powiązać. W najbliższej sesji sejmowej musi też wejść na porządek dzienny sprawa unormowania położenia prawnego Niemców zwłaszcza w terytorjach dawnego zaboru pruskiego. Odsetek ludności niemieckiej, jaką nam już przyznano w Wielkopolsce i w Pruszech zachodnich jest bądź co bądź pokaźny; zarówno po wsiach jak i po miasteczkach tworzą tam oni znaczne oazy. Nie brak także osad niemieckich w miastach i koloniach Królestwa, a nawet są osady niemieckie i w byłym zaborze austriackim. Już więc nawet dla terytoriów, które bez żadnego plebiscytu i niewątpliwie do Polski należą, kwestja praw religijnych i narodowych niemieckich musi być bliżej uregulowaną oczywiście w ramach układu z koalicją. Rozstrzygnięcie jej, które będzie musiało pójść zarówno po linii równouprawnienia narodowego, jak i ochrony interesu państwowego polskiego, będzie zaś ogromnie doniosłe ze względu na przygotowujący się plebiscyt na Śląsku jednym i drugim, w Warmii, na Mazurach, w okręgu sztumskim.

Jeśli chcemy, aby te plebiscyty korzystnie dla nas wypadły, to musimy jeszcze przed ich wdrożeniem, a więc w najbliższych miesiącach, kwestję niemiecką w Polsce uregulować. Musimy dostarczyć argumentu, że nie mamy zamiaru odplacać się za politykę hakatystyczną pięknem za nadobne, ale gotowi jesteśmy przyznać żywiłowi niemieckiemu możliwie szerokie prawa w szkolnictwie, instytucjach religijnych, humanitarnych, kulturalnych; że także nie mamy zamiaru nikogo ani własności pozbawiać, ani od brodziejstw udziału w życiu państwowym wykluczać. Jeśli nie mamy wszystkich sił niemieckich na Śląsku czy w Warmii przeciw zmobilizować, jeśli chcemy dopomóc, aby wynik głosowania ukształtował się dla nas możliwie korzystnie, to już dzisiaj rząd powinien wystąpić z odpowiednią inicjatywą prawodawczą w kwestji polsko-niemieckiej, a z sejmu powinna zabrzmieć nuta pojednawczości i równouprawnienia. Pamiętajmy, że odwołanie tej sprawy wyjdzie tylko na naszą szkodę. Niech nam w pamięci utkwi przykład, jak bardzo dzisiaj brudzi przy pomocy niegodnego rozwiązania sprawy wschodniej Galicji fakt, że społeczeństwo nasze nie zdobyło się w epoce przed wojną, na jasną, konsekwentną i stanowczą politykę w sprawie ruskiej. Brak zdecydowanej polityki w sprawie polsko-niemieckiej mógłby się bardzo łatwo przydać do porażki przy głosowaniu w okręgach plebiscytowych. A porażka zwłaszcza w sprawie Śląska mogłaby się w pewnych warunkach przerodzić nawet w klęskę!

W Szwajcarii.

(Od naszego korespondenta).

Strajki. — Drożyzna produktów żywnościowych — Krwawe utarczki. — Mobilizacja wojskowa.

Zurych, w sierpniu.

Robotniczy ruch strajkowy, który się ostatnio wzmógł na całej kuli ziemskiej wybuchł także i w Szwajcarii. Przyczyną strajków jest drożyzna artykułów pierwszej potrzeby.

Strajkujący nie są chętni podwyżek płac lecz żądają, by rząd wpłynął na to, aby ceny na wszelkie towary i artykuły żywnościowe zostały niższe.

Niebezpieczeństwo strajku groziło już od dłuższego czasu. Różnymi sposobami jednakże udawało się temu zaradzić.

Obecnie przyczyniła się do wywołania strajku drożyzna mleka w całym kraju. Wszelkie środki dotychczasowe w celu uniknięcia strajku okazały się bezskuteczne, gdyż ogorzałość warstw robotniczych i ich organizacji była wyczerpana. Wreszcie 31 lipca został proklamowany ogólny strajk. Zapoczątkowano go w Bazylei.

Na wezwanie organizacji robotniczych, które w większości przyłączyły się do III komunistycznej międzynarodówki, wszyscy robotnicy zakładów prywatnych oraz rządowych z wybieciem godziny 12 w południe zawiesili swe czynności.

Wszystko bez wyjątku zostało unieruchomione, a więc telegraf, telefon, poczta, tramwaje; również nie ukazały się pisma.

Rząd bazylejski, widząc powagę sytuacji wydelegował natchmiast swych pełnomocników do Berna celem uwzględnienia warunków stawianych przez robotników. Rząd berneński jednakże zamiast tego wysłał do Bazylei znaczne siły wojskowe, mające na celu utrzymanie ładu i porządku.

Powyższe postępowanie wywołało wśród strajkujących rozgoryczenie i przeciwstawienie się wojsku.

Doprowadziło to do tego, że nazajutrz po wybuchu strajku, gdy opancerzony samochód ukazał się na jednej z ulic, obrzucono go kamieniami. Żołnierze znajdujący się w samochodzie odpowiedzieli strzałami; było 10 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Rząd to wykorzystał i natchmiast ogłosił mobilizację, motywując ją chęcią wzmocnienia garnizonu miejskiego.

Środki, przewidziane w celu złamania strajku do niczego jednakże nie doprowadziły a strajkujący popierani przez komitety jeszcze się wzmościli. Ze strajkującymi zsolidaryzowali się robotnicy Zurychu i okolic.

Pierwsi zastrejkowali robotnicy tramwajowi, do których przyłączyli się robotnicy innych gałęzi przemysłowych.

Natchmiast po wybuchu strajku w Zurychu, miasto zostało zapelnione wojskami, które wraz z policją podlegały specjalnej komendzie dla utrzymania porządku.

Na pierwszy rozkaz owej komendy zabroniono zebrania pod gołym niebem demonstracje i t. d.

Wojsko utrzymujące porządek otrzymało zezwolenie na użytek białej broni w miarę potrzeby, a w niezbędnych razie również i broni palnej.

Prócz wojska i policji posługiwano się również wieśniakami, przybyłymi z okolic z własną bronią. Powyżsi ochotnicy zwani przez ludność „białymi” noszą cywilne ubrania a na ramieniu białą opaskę.

W Zurychu również jak i w Bazylei próba zduszenia strajku za pomocą wojska okazała się bezskuteczną, zaś ruch strajkujących coraz się wzmacnia i z każdym dniem przyłączają się robotnicy z coraz to nowych gałęzi przemysłowych. W ostatnich dniach poczęły krążyć pogłoski, o wstrzymaniu ruchu kolejowego.

Kolejarze w sprawie tej zwolniali kilkakrotnie wiece, na których postanowiono tymczasowo trzymać się w rezerwie, a w razie, gdyby strajkującym nie przyznano ich żądań, przyłączyć się do nich.

Położenie w Zurychu staje się z każdym dniem groźniejsze i daje się bardzo we znaki przerwa w komunikacji tramwajowej z okolicą. Z powodu tego rząd zmusił ro-

botników tramwajów podmiejskich do przystąpienia do pracy. Gdy jednakże nie chcieli złamać strajku, zmuszono ich do tego pod eskortą wojskową.

Jaki będzie wynik strajku trudno tymczasem przewidzieć, obie strony pracują jednakże nad osiągnięciem zwycięstwa...
G. E.

przy współudziale członków wojskowej misji koalicyjnej w Berlinie dnia 11 sierpnia o godz. 4 po południu.

Ze strony polskiej byli obecni jako delegaci podsekretarz stanu dr. Wróblewski, komisarz naczelnej rady ludowej poznańskiej Korfanty, poseł Łaszewski, poseł dr. Diamand i major Starzewski. Komisja polska składa się z 40 członków wysłanych z Warszawy i Poznania. Z niemieckiej strony były szef ministerstwa podsekretarz stanu von Haniel.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT). W poniedziałek 11 b. m. po południu odbyło się w obecności przedstawicieli ententy w gmachu byłej pruskiej izby panów plenarne posiedzenie delegacji polsko-niemieckiej. Posiedzenie zagał von Haniel, witając przybyłych i zaznaczając, że aczkolwiek jeszcze przystępuje do obrad z bolesnym uczuciem, ma jednak przeświadczenie, że dążenia pojednawcze ujawnią się po obu stronach, a pertraktacje doprowadzą do porozumienia. W dalszym ciągu pan von Haniel wyraził nadzieję, że ci obywatele niemieccy, którzy w myśl traktatu pokojowego przejdą pod panowanie polskie, otrzymają zupełne równouprawnienie i że będą mogli korzystać w całej pełni ze swego kulturalnego dorobku. Podsekretarz stanu dr. Wróblewski odpowiedział najpierw w języku polskim potem w języku francuskim. Witając przedstawicieli Niemiec i reprezentantów ententy, podniósł, że Polska aczkolwiek nie rezygnuje z praw, przyznanych jej traktatem wersalskim, przystępuje do obrad ze szczerym poczuciem pojednawczości. Polska wierna swej tradycji tolerancyjnych idei zasady te względem obywateli polskich narodowości niemieckiej ściśle stosowane będzie.

Dnia 12 b. m. odbyło się przygotowawcze zebranie 5 delegatów polskich z 5 delegatami niemieckimi, na którym postanowiono podzielić pracę na 4 komisje: prawną, administracyjną z 6 podkomisjami, komisję dla spraw internowanych, gospodarczą i finansowo-likwidacyjną.

Tegoż samego dnia odbyło się posiedzenie polskiej delegacji, na którym ustalono skład poszczególnych komisji i podpomisji i polecono referentom wypracowanie odnośnych referatów.

Toruń, 14 sierpnia. (PAT). Na zjeździe socjalno-demokratycznym, który się odbył w Bydgoszczy komisarz państwowy Giel oświadczył, że rokowania polsko-niemieckie w Berlinie mają ustalić termin oddania ziem przyznanych Polsce na koniec września lub początek października.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Strajk na Górnym Śląsku rozszerza się w dalszym ciągu. Dziś nie pracuje 90 proc. robotników. We wszystkich miejscowościach Górnego Śląska, począwszy od wtorku trwają zaburzenia na tle ekonomicznym.

Niemcy już nie boją się o ujście Wisły.

Wiedeń, 14 sierpnia. „Der Tageblatt“ pomieszcza naczelny artykuł w sprawie plebiscytu w obszarach nad dolną Wisłą i wyraża pełną ufność, iż wypadnie on po myśli Niemiec.

Również domaga się wspomniane pismo, aby urzędnicy niemieccy pozostali w odnośnych obszarach na czas głosowania, a to rzekomo z obawy przed ewentualnymi nieporządkami, jakiego mogłyby wynikać pod nieobecność władz.

Jak Niemcy przygotowują plebiscyt w ziemiach polskich.

Berlin, 14 sierpnia. Pisma zamieszczają wezwanie do Niemiec z Prus wschodnich, ażeby zawczasu przygotowali się do udziału w plebiscycie, kładąc na-

oisk na to, że wedle postanowień traktatu pokojowego prawo głosowania będą mieli niemiecy nie tylko zamieszkałi w okręgu plebiscytowym, ale także wszyscy urodzeni w tamtych okolicach.

Pismo domaga się także, aby wszystkim takim niemiecom przyznano prawo bezpłatnej jazdy kolejowej w celu oddania głosu za należeniem ziem plebiscytowych do Niemiec.

Uwolnienie żydów galicyjskich i poznańskich z obozów w Anglii.

Jak donosi „Wiener Morgenzeitung“ internowani od początku wojny w Anglii żydzi poznańscy i galicyjscy uznani zostali przez rząd angielski za poddanych polskich, wobec czego zwolniono ich niezwłocznie z obozów.

Echa pogłosek o zajściach w Bernie.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT). W związku z rozszewaniem w prasie nieprawdziwymi wiadomościami o zachowaniu się członków poselstwa w Bernie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegram od poselstwa z Berna szwajcarskiego, donoszący, że pan Calander wyraził poselstwu polskiemu w Bernie oburzenie rządu szwajcarskiego z powodu napadów na poselstwo polskie z racji wypadku samochodowego.

Strajk na Górnym Śląsku.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT). — Na Górnym Śląsku strajkuje 70 proc. górników. Żądają oni przyjęcia wydalonych robotników i wydalenia przyjętych na ich miejsce byłych członków Grenzschutzu.

Bazylica, 14 sierpnia. (PAT). „Daily Mail“ donosi z Paryża:

Najwyższa rada postanowiła, że Górną Śląsk podczas trwania zarządu ententy nie będzie oddzielony od Niemiec.

Nowy minister handlu i przemysłu.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT). Minister handlu i przemysłu dr. Hącia zwolniony został na własną prośbę z urzędu ministra handlu i przemysłu, z wyrażeniem mu uznania.

Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 12 b. m. zamianowany został pan Ignacy Szczeniowski ministrem przemysłu i handlu.

Ignacy Szczeniowski, urodzony na Podolu w powiecie Braclawskim w miejscowości Kapuściany, dnia 14 czerwca 1853 roku. Skończył uniwersytet w Gandawie w roku 1873 z odznaczeniem ze stopniem inżyniera. Po kilku latach pracy w przemyśle cukrowniczym, objął zarząd fabryki i majątków masy spadkowej po s. p. Józefie Jaroszyńskim, a mianowicie cukrownie w Babinie, Gniewaniu, Derazni i Kapuścianach.

W roku 1885, zbudował według planu własnego kolej żelazną Wapnińska-Kapuściany. W roku 1887-1888 odbudował wedle własnego planu spalnią rafinerji i cukrownię w Gniewaniu. W tymże czasie zaprowadził eksploatację granitów gniewańskich. Był członkiem zarządu kijowskiego banku handlowego, banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego, petersburskiego dyskontowego i członkiem giełdy kijowskiej.

Był członkiem zarządu towarzystwa cukrowni, prezesem towarzystwa asekuracji rosyjskich cukrowni. W roku 1888 powierzyło mu ministerstwo finansów cesarstwa rosyjskiego przedstawicielstwo Rosji na międzynarodowej konferencji w Brukseli, która go wybrała członkiem tak zw. „Commission international permanent de sucre“. Na tym stanowisku pozostał do wybuchu wojny w roku 1914.

Sprawy polskie.

Bolszewicy cofają się na całym froncie w popłochu. Białoruś, Wołyń i Litwa ciągną ku Polsce. Stosunki polsko-niemieckie. Na Górnym Śląsku. Następca p. Hąci.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 14 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Na północny-wschód od Mińska pod Smolewiczami po dwudniowych walkach pobity nieprzyjaciół został odrzucony za linię rzeki Piłsy. W kierunku na Bobrujsk wojska nasze posunęły pod Ihumę i obsadziły po krótkiej walce Puhowice. Liczba jeńców wzrasta. Na innych odcinkach bez zmiany.

Front wołyński.

Wojska nasze, postępując planowo i łamiąc słaby opór nieprzyjaciela, dotarli do linii Horynia na wschód od Rowna.

Nieprzyjaciół, po zadanych mu klęskach pod Klewaniem i Równem, cofa się w popłochu ku wschodowi na Koreck.

Według dodatkowego sprawozdania, nieprzyjaciół, obsadzwszy pod Równem zachodnie i południowe forty, stawiał zacięty opór naszym oddziałom. Uporczywe walki, głównie przed fortem Hobarów, trwały trzy godziny. Przy silnym współdziałaniu naszej artylerji kilkakrotnie brawurowo zmieniającej pod ogniem przeciwnika pozycje, strzelcy nasi energicznym atakiem wyparli nieprzyjaciela z dwóch fortów, a następnie i z miasta.

Na stacji w Równem bozostawili nieuszkodzony pociąg pancerny, 5 czynnych parowozów i przeszło 100 wagonów częścią naładowanych materiałami wojennymi.

Znaczna ilość jeńców, których liczba jeszcze nie jest ustalona—wpadła w nasze ręce.

Kawalerja nasza, obejściem z północy i z południa, przecięła nieprzyjacielowi linję kolejową, uniemożliwiając w ten sposób ewakuację taboru kolejowego.

Pomyślne przeprowadzenie akcji i jej gwałtowność, która zadeadydowała o stanowczym powodzeniu, zawdzięczyć należy doskonałemu kierownictwu i duchowi, panującemu wśród naszych dzielnych wojsk.

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze po zaciętej walce wyparty nieprzyjaciół na prawy brzeg Stuczcy i w ten sposób cała linja kolejowa, idąca wzdłuż frontu od Wilna przez Baranowicz—Luninie—Sarny—Równo do Lwowa jest w naszym posiadaniu.

Front galicyjski.

Lewe skrzydło frontu galicyjskiego po przełamaniu dość silnego oporu bolszewików osiągnęło linję rzeki Połtwy do ujścia jej do Horynia, następnie linję Wilji, udlacowie do Ostroga.

Na odcinku wzdłuż Zbrucza spokój

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 14 sierpnia.

Grupa północna:

Pod Kaczkowem odparto patrol niemiecki. Zresztą, prócz zwykłej strzelaniny, spokój.

Grupa zachodnia:

Pod Kobylarnią i Robczyskiem zaciętki patroli niemieckich. Pod Kolnem padło kilka min.

Grupa południowa.

Zupełnie spokojnie.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

—o—

Materiały wojenne dla Polski.

Luksemburg, 14 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Wczoraj przez Luksemburg przejechała pierwsza kolumna samochodów i wozów ciężarowych, należąca do materiałów wojennych, sprzedanych Polsce przez Amerykę.

Wiec w Wilnie.

Wilno, 14 sierpnia. (P. A. T.). K. B. P. donosi: Odbył się wiec w Wilnie przy udziale 2,000 osób, poświęcony stosunkom polsko-litewskim w kraju i na pograniczu polsko-litewskim. Mówcy opisywali niesłychane gnębienie ludności polskiej w powiatach zajętych przez litwinów, potem uchwalili rezolucję, w której zebrań w liczbie 2,000 osób wobec narodów i świata i wobec trybunału ludów cywilizowanych podnoszą głos stanowczego protestu i oburzenia i uchwalają zwrócić się do rządu Rzeczypospolitej polskiej z prośbą o podjęcie kroków w celu zabezpieczenia ludności polskiej znajdującej się pod panowaniem litwinów i Niemców przed gnębieniem i o przyłączenie tych powiatów do Rzeczypospolitej polskiej. Zebrani nadto uchwalili przesłać deklarację do Naczelnika Państwa, do Sejmu i do Komitetu Narodowego w Paryżu z prośbą wzięcie polaków w obronę i o przyłączenie terenów zamieszkałych przez polaków do Polski.

Wołyń pragnie należeć do Polski.

Warszawa, 14 sierpnia. (P. A. T.). K. B. P. donosi: Przybyła tu przed kilku dniami delegacja włościan wołyńskich i złożyła na ręce ambasadorów (amerykańskiego, angielskiego i francuskiego) memorandum, w którym oświadcza, że pomimo wieloletniej niewoli łączności Wołyńa z Polską nie uległa zadawnieniu. Po rośnięciu nie pozostało nic prócz kilku urzędników rosyjskich i gruzach gorzeli i gmachów monopolowych. Wszystko co najlepsze jest polskie. Interesą gospodarcze i kulturalne tak jak przed tem tak i teraz leżą w łączności z Polską. Tylko w związku z Polską możemy rozwinąć nasze życie gospodarcze, tylko Polska może zapewnić niezem nieskrępowany rozwój narodowy, tylko ustroj demokratyczny Polski narodom i wyznaniom zapewni równość. Tylko z Polską żyć chcemy i dla niej jesteśmy gotowi oddać ostatni grosz, ostatni worek zboża, ostatnią kroplę krwi. Synowie nasi już od dłuższego czasu walczą w szeregach polskich. Z obcem państwem nie pogodzimy się nigdy i zawsze będziemy dążyli wszystkimi siłami i drogami do połączenia się z Polską. Domagamy się więc wobec całego świata przyłączenia ziemi wołyńskiej do Państwa Polskiego, domagamy się, aby wojska nasze mogły iść dalej na wschód celem uwolnienia ludności z pod jarzma bolszewickiego.

Delegacja białorusinów u Naczelnika Państwa.

Wilno, 14 sierpnia. (P. A. T.). „Wileński Kurjer“ donosi: Dnia 9 sierpnia Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przyjął delegację białorusinów, w skład której wchodził panowie Aleksjuk, Kachnowicz, dnochowny Kusniew i ks. Stankiewicz. Delegacja poruszyła sprawę udzielenia pomocy materialnej białoruskim duchownym prawosławnym, zakładania szkół na wielką skalę i organizacji białoruskich wojsk narodowych. We wszystkich tych sprawach przyznane zostało szerokie poparcie. Co się dotyczy wojska białoruskiego narodowego ma być w tej kwestji wydany specjalny dekret. Na zakończenie pan Aleksjuk wyraził wdzięczność za zajęcie Mińska i Słucka przez wojska polskie.

Rokowania polsko-niemieckie.

Poznań, 14 sierpnia. (PAT). Z Berlina nadszedł telegram iskrowy w języku polskim treści następującej: Pierwsze zebranie komisji mieszanej polsko-niemieckiej odbyło się w gmachu izby panów

Likwidacja wojny wszechświatowej.

Pokój z Austrią.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Abendblatt“ donosi:

Wedle wiadomości z St. Germain w doręczeniu odpowiedzi konferencji na kontrproponycje austriackie nastąpi zwłoka tygodniowa.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT.) B. K. donosi z St. Germain:

Najwyższa rada uchwaliła wczoraj obstawać przy tem, aby w traktacie pokojowym z Austrią używane było tylko określenie rzeczpospolita austriacka.

„Echo de Paris“ donosi, że rząd wiedeński został wezwany przez najwyższą radę, żeby się wyrzekł nazwy Rzeczypospolitej niemiecko-austriackiej i we wszystkich oficjalnych pismach nazywał się rządem Rzeczypospolitej austriackiej. Pismo dodaje, że po podpisaniu traktatu

pokojowego wolno będzie wybrać Austrii swobodną nazwę.

O Ligę Narodów.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT). B. K. donosi z Amsterdamu: Na podstawie doniesienia biura Reutersa, że przewodniczący komisji senatu do spraw zagranicznych senator Lodge wygłosił dłuższą mowę, w której nazwał związek narodów eksperymentem rozmyślnie wypaczonym. Oświadczył się on za zniesieniem paragrafów 10 i 15 jeszcze przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

Rada pięciu.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). Rada 5 n odroczyła się do poniedziałku, gdyż delegacja amerykańska nie miała wystarczających instrukcji co do sprawy uregulowania pogranicza Tracji.

Clemenceau wyjeżdża na urlop.

Ljon, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo warsz. „L'homme libre“ donosi, że prezydent ministrów Clemenceau wyjeżdża w najbliższym czasie na wilegaturę na 8 dniowy pobyt.

Nowa wojna z Turcją?

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT.) B. K. donosi z St. Germain: „Petit Parisien“ donosi, że turecy ponownie przygotowują się do zbrojnego wystąpienia w Mezopotamji i Armenji. — Główną rolę mają przy tem odgrywać Enver Pasza i Mustafa Kaval. Armja jest złożona z wojsk regularnych, wojsk ochotniczych i kurdów. Jest liczna tak, że może stanowić niebezpieczeństwo dla Armenji. Hakki Pasza, wuj Enwera Paszy, naczelnik komitetu „Jedności“ i jeden z głównych przywódców unjonistów, uciekł z więzienia i przybył do Erzerum do Mustafy Kerera.

Ratyfikacja pokoju przez Anglię.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) Do pism tutejszych donoszą, że rządowa ratyfikacja traktatu pokojowego w Anglii nastąpi dopiero po zwolnieniu parlamentu kanadyjskiego. W ten sposób dużo czasu upłynie im traktat stanie się prawomocnym, do czego potrzebna jest ratyfikacja przynajmniej 8 wielkich państw.

Socjaliści wiedeńscy zwątpili o bolszewizm.

Wiedeń, 14 sierpnia. W okręgowej Radzie rolniczej Fr. Adler, przywódca tak bardzo zbliżony do bolszewizmu niezawisłych socjalistów wiedeńskich, mówiąc o upadku Beli Kuhna, stwierdził, że fakt ten daje trzy nauki:

- 1) Idea dyktatury Rad robotniczych bankrutowała.
- 2) Zwycięzone kraje mają wielką skłonność do socjalizacji, jednak, że do tego im brak realnych podstaw.
- 3) Zwolnienicy dyktatury proletariatu są żywiołem nieodpowiedzialnym politycznie, prowadzą politykę nierealną, która wiedzie kraj w przepaść zupełnej ruiny.

Czechy ogłosiły niewypłacalność.

Wiedeń, 14 sierpnia. Dekret rządu czeskiego ogłasza powszechne moratorium i motywuje takowe stosunkami na Słowaczczyźnie.

Powyzsze zarządzenie wywołało pogłoch zarówno w sferach finansowych jak i politycznych, oznacza bowiem prostrą niewypłacalność Czech jakkolwiek kraj ten nie poniósł żadnych szkód wojennych i ani przez chwile nie był terenem wojennym. Odwołanie się na stosunki na Słowaczczyźnie, nie wytrzymuje oczywiście żadnej krytyki, a z polemiki prasowej wynika, że chodzi o ratowanie Czech. Pisma czeskie przewidują, że następstwem ogłoszenia moratorium będzie podkopanie kredytu zagranicznego Czech.

Państwo Tracji.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT.) B. K. donosi: „Wedle „New York Herald“ zneutralizowane państwo Tracja będzie obejmowało dwie trzecie Tracji zachodniej wraz z Dedeakiem, jako portem międzynarodowym. Ameryka zgadza się na ten projekt, ponieważ Bułgaria będzie miała w ten sposób wyjście na morze Egejskie.

Ukraińska dyplomacja.

Praga, 14 sierpnia. (PAT.) Tutejsza agencja rosyjska donosi: Wedle doniesienia pisma amerykańskiego „The Truth“ ukraiński poseł w Paryżu Sidorenko zabiegał swego czasu o audjencję u francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona. Na udzielonem mu przyjęciu zapytał, dlaczego Francja, jak też państwa koalicyjne nie chciały uznać Ukrainy, gdy tak wielkie mocarstwa jak Niemcy i Austria swego czasu uznały samodzielność Ukrainy i zawarły z nią pokój w Brześciu Litewskim. W odpowiedzi na to minister Pichon zawołał służącego i kazał Sidorenkę wyrzucić za drzwi. Zajęcie to wywołało w kołach ukraińskich w Paryżu niesłychaną panikę. Sidorenko został usunięty z Paryża, a na jego miejsce posłano posła ukraińskiego przy Watykanie, hr. Michała Tyszkiewicza. Większa część ukraińskich kolonji pod przewodnictwem posła Tomaszewskiego z przewodniczącym klubu poselskiego dr. Okuniewskim, redaktorem „Dila“ Panenką, zgłosiło się do rosyjskiego przedstawiciela i oświadczyli, że rezygnują z misji politycznej samodzielności narodu ukraińskiego, gotowi są wstąpić do związku narodów rosyjskich, o ile ukraińcom będzie poręczona kulturalna autonomia.

Ruch strajkowy wzrasta.

Według „Frankfurter Zeitung“, w Erfurcie na czerwcowym zjeździe personelu kolejowego z południowych Niemiec uchwalono całkowitą demokratyzację urządzeń kolejowych, przeprowadzoną przez strajk. Założono potajemną organizację strajkową, mającą wystąpić jawnie około 1 września. Już obecnie rozpoczynają się sporadyczne ruchy strajkowe. Według „Lokalanzeigera“, organizacja strajkowa w Erfurcie, mająca na czele rewizora skarbowego Schütza, znajduje się pod wpływem bolszewizmu.

Według „Manchester Guardian“ personel tramwajowy w Chicago strajkuje, żądając 8-godzinnego dnia roboczego, płacy po 85 centów za godzinę, 6-godzinny dzień roboczego w sobotę i odpoczynku niedzielny. Wszelkie próby zarządu tramwajowego w celu przywrócenia normalnego stanu, zostały przez robotników odrzucone.

Według „Neues Wiener Journal“, 14 związków robotników kolejowych, w ogólnej liczbie 2 milionów członków, zażądało podwyżki płacy, grożąc, iż w razie odrzucenia ich żądań, strajk kolejowy rozpocznie się od 2 września.

Do wiadomości tych, należy dodać jeszcze wiadomości o strajku kolejowym i policyjnym w Anglii, strajkach we Włoszech, Belgji i Austrii.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Waszyngton, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo warsz. Prezydent Wilson zwołał międzynarodową konferencję pracy pod koniec października do Waszyngtonu w myśl postanowień traktatu pokojowego.

Strejki w Ameryce.

Londyn, 14 sierpnia. Angielskie pisma donoszą, że przed kilkoma dniami doszło do krwawych starć w Brooklynie. Starcia te wynikały z powodu strejku robotników kolejowych.

Z Waszyngtonu donoszą, że część strejkujących robotników powróciła w warsztatach kolejowych do pracy. Nastąpiło to prawdopodobnie na skutek memorjału Wilsona do Hinesa, w którym objaśnia on, że nie będzie można przedsięwziąć, o ile robotnicy w dalszym ciągu ślepo słuchać będą swych przywódców.

—x—

Sytuacja ekonomiczna w Ameryce.

Kryzys na kolejach — Zniżka cen żywności. Zmniejszenie ilości banknotów. — Nastroje militarystyczne.

(a) Kilka pism angielskich podaje obszernie opisy napięcia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ w Anglii ta sytuacja nie przedstawia się jaknajlepiej i przewidywane są na jesień wielkie strejki, Anglija zaś obawia się, że nie sprosta konkurencji Ameryki, opisy te przeto czynią sytuację groźniejszą, niżli jest istotnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że ceny artykułów spożywczych w stosunku do płacy roboczej stale rosną, co oczywiście nie wpływa korzystnie na nastrój wśród rzesz roboczych.

„Daily News“ podaje swój artykuł o obecnych stosunkach gospodarczych w Anglii nazywa je bez ogródek kryzysem ekonomiczno-politycznym. Niektórzy twierdzą, że obecny stan rzeczy został wywołany przejściem robotników kolejowych na lewo. Są oni obecnie za bezwzględny uspołecznieniem kolei. Zostało to spowodowane częściowo nieobecnością Gampersa, przywódcy centralnego związku robotników American Federation of Labour, teraz jednakże sytuacja posunęła się tak daleko, że jednostki nie będą już mogły wpłynąć na ogólny kierunek.

Winę za to ponosi partja republikańska, która nie wyzyskała swego zwycięstwa w sprawie upaństwowienia komunikacji i szukała drogi kompromisowej. Amerykańskie towarzystwa kolejowe są na drodze do bankructwa i wskutek tego opinja publiczna widzi w upaństwowieniu kolei jedyny możliwy punkt wyjścia.

„Daily News“ przypisuje to zamierzanie między innymi i zwłocę w ratyfikacji traktatu przez senat, który musiałby się zjednoczyć, aby stanowczo wypowiedzieć w tej sprawie. Jest to zaś narazie z powodu niesnasek w senacie niemożliwe. Sytuacja w państwie wymaga zaś jasnego i zdecydowanego rozwiązania, które położyłoby kres niepewności i zamętu. Gabinet dąży wszelkimi sposobami, aby obniżyć ceny. Zboże ma być sprzedane wyłącznie państwu. Obradują też nad sprawą zmniejszenia ilości banknotów. Od sierpnia 1914 powiększył się ich obieg od 660 milionów do miljarda. Komplikuje sytuację jeszcze sprawa robotników-murzynów, których szykanują ich biali towarzysze.

Dekret amerykański w sprawie powiększenia armji jest uważany w Londynie za dowód militarzowania się Ameryki. Pisma londyńskie przypominają, że minister wojny Baker był w chwili obejmowania swego stanowiska absolutnym przeciwnikiem służby wojskowej, ale w ostatnich latach kierunek militarny zyskał na sile i zarówno Baker jak i Wilson musieli mu ulec. „Dekret o służbie wojskowej jest kapitulacją Wilsona i może mu on w przyszłości bardzo zaszkodzić“ dodaje od siebie „Daily News“.

W Niemczech.

Narady kolejarzy w Niemczech.

Nauen, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo warsz. Narady kolejarzy niemieckich trwają w dalszym ciągu. Na posiedzeniu, odbytem w środę minister komunikacji zaznaczył, że rząd znajduje się w trudnym niezmierznie położeniu z powodu stosunków gospodarczych w Niemczech i trudnego zadania, jakie spada na zarząd kolei niemieckich. Konstatuje przytem, że przeważna część kolejarzy spełnia skrupulatnie swe zadania, że tylko pewna mniejsza część prowadzi różne machinacje. Minister stoi na stanowisku zasad demokratycznych i sądzi, że wszelkie stopnie kariery zawodowej powinny być otwarte dla ludzi zdolnych i u-kwalifikowanych. Aby ludziom ułatwić drogę, należy tworzyć specjalne szkoły dla kolejarzy, w których mogliby dopełniać swe studia. Minister zastrzegł się stanowczo wśród żywych oklasków zebranych, że nie ma najmniejszych skłonności do popierania działalności agitatorów lub do zachęcania ich przez awansy. Zebrani surowo potępili zajęcia w Erfurcie i jednomyślnie uchwalili, by związki zawodowe i ich członkowie odrzucały wszelką ideę łączności z temi zajęciami.

Zaburzenia głodowe w Saksonji.

Nauen, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo warsz. Doszło do znacznych zaburzeń w Zittau w Saksonji z powodu braku środków żywności. Klasa robotnicza w tej okolicy brała udział w zaburzeniach. Udało się ostatecznie zapobiedz większym wykroczeniom.

Zniesienie niemieckiego sztabu generalnego.

Berlin, 14 sierpnia. Dnia 1 października zostanie zniesiony wielki sztab generalny jako główny urząd starej armji. W swej dotychczasowej formie przestał on już prawie istnieć. Poszczególne oddziały zostaną albo zupełnie zniesione, albo też oddane władzom cywilnym. W ten sposób zo-

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że na skutek zmniejszenia drożyzny w Ameryce dyrektor trustu pszenicznego Parne odbył dłuższą konferencję z Wilsonem, której wynikiem jest zakaz wywozu pszenicy do Europy. Zakaz ten spowodował w Ameryce nadzwyczajny spadek cen chleba i mięsa. Wilson wypowiedział się za polityką pomocy dla Europy, ale zakaz obecny nie jest dla Europy pocieszającym objawem.

stanie wezwany urząd terytorjalny do we-wspólnego urzędu państwowego.

Oddział „armji obcych“ przechodzi do ministerstwa spraw wewnętrznych, jako instytucja cywilna. Wydział kolei zostanie wezwany do ministerstwa komunikacji. Oddział operacji wojennych i pracy zostanie zupełnie zniesiony.

Zbiory w Niemczech.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo warsz. Ze źródeł urzędowych donoszą, że zbiory w roku bieżącym nie są pomyślne. Wpłynęło na to katastrofalny brak robotnika i sztucznych nawozów. Smutnie przedstawia się sprawa fabrykacji cukru, a bardzo źle zapowiada się zbiór ziemniaków.

Poselstwo francuskie w Berlinie.

Berlin, 14 sierpnia. „Bund“ berneński donosi z Paryża: Francja przez dłuższy czas nie będzie wysyłała do Niemiec właściwego poselstwa, lecz jedynie swe przedstawicielstwo handlowe, które przyjedzie jako rada poselska lub w roli upomocionionego ministra. W kołach dyplomatycznych mówią o naznaczeniu na to miejsce pana Klobukowskiego, który przez długi czas był przedstawicielem rządu francuskiego w Belgji.

Taryba bierze pieniądze z Berlina.

Wlino, 14 sierpnia. Wedle uporezywych pogłosek „Taryba“ przed dwoma tygodniami pobrała z rąk niemieckich kwotę 20 milionów m-rk. tytułem pożyczki.

Wiadomości, jakoby ze strony „Taryby“ ogłoszono urzędowo program przyłączenia się do Rosji, względnie do Polski, są zupełnie bezpodstawne. „Litewskie biuro prasowe“ podaje natomiast oficjalnie uchwałę, domagającą się niepodległości Litwy.

Oddziały wojsk ks. Liwena wszędzie łączą się z maruderami niemieckimi, szeregając zamęt i popłoch w kraju

Sytuacja na Węgrzech.

Praga, 14 sierpnia. (PAT.) Cz. słow. b. p. donosi z Wiednia:

Hrabia Juljus Andrassy powrócił wczoraj ze Szwajcjarji do Wiednia i wyjeżdża wkrótce do Budapesztu. Przewodniczący socjalistów węgierskich Garany odjechał wczoraj do Budapesztu celem wzięcia udziału w rokowaniach po załatwieniu przesilenia.

Praga, 14 sierpnia. (PAT.) Cz. słow. b. p. donosi z Budapesztu, że prezydent byłego rządu bolszewickiego węgierskiego Garbay został uwięziony.

Praga, 14 sierpnia. (PAT.) Cz. słow. b. p. donosi z Paryża:

Jak słychać w Szwajcjarji począwszy od 2 lipca odbywały się konferencje madziarskich i austriackich osobistości w sprawie obalenia rządu Beli Kuhna. — W konferencjach tych brali udział: były arcyksiążę Fryderyk, hr. Juljus Andrassy, hr. Schönburg i ks. Windis Grätz.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT.) „Wiener Allgemeinen Zeitung“ donosi, że ze strony francuskiej zaprzeczają oficjalnie, jakoby Francja popierała ideę federacji nadnaujskiej. Francja i Włochy są w tej sprawie jednomyślnie. Ententa nie jest zwolenniczką tworzenia federacji nadnaujskiej. Jej politykę określa 218-ty punkt traktatu wersalskiego, domagający się by między Austrią, Węgrami i Czechosłowacją nastąpiło porozumienie co do wywozu surowców.

Budapeszt, 14 sierpnia. (PAT.) Węg. biuro kor. donosi: Wojska jugosłowiańskie zajęły 12 sierpnia szereg miejscowości węgierskich. Budapeszteńska misja koalicyjna poczyniła kroki w Belgradzie celem wycofania wojsk okupacyjnych. Wojska węgierskie otrzymały rozkaz nie stawiania oporu.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Budapesztu,

że socjaliści dlatego usunęli się od udziału w gabinecie, ponieważ w stronictwie ich objawiał się opór przeciwko osobie arcyksięcia Józefa.

Koalicja wobec sprawy węgierskiej.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT.) Radjo pozn. Najwyższa rada międzysojusznicza na wczorajszym posiedzeniu zajmowała się sprawą węgierską i stanowiskiem, jakie zająć należy wobec rządu arcyksięcia Józefa. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

—o—

Józef Habsburg.

Powierzenie arcyksięciu Józefowi najwyższej władzy na Węgrzech nie tylko za zgodą, ale właśnie na życzenie koalicji jest objawem że wszech miar bardzo znamienitym. Obecny naczelnik państwa węgierskiego pochodzi z tej linii Habsburgów, która zdawna osiadła na Węgrzech zmadzziaryzowała się. Z niej to wywodził się jeden z jego przodków sławny w dziejach Węgier palatyn Józef. Idąc w ślad za tą tradycją stronictwa węgierskie, zwalczające system Tiszy, proponowały powierzenie arcyksięciu Józefowi godności palatyna podczas koronacji króla Karola w roku 1916. Oparł się temu jednak Tisza i przeprowadził powierzenie sobie tego zaszczytu, co dało powód do wielu zatargów i nieporozumień.

Arcyksiążę Józef, ożeniony z jedną z księżniczek bawarskich, liczy dziś lat czterdzieści kilka. Uważa się za węgry, synów swoich wychowywał po węgiersku. Uczęszczał oni do szkół publicznych jakie zwyczajni uczniowie.

Szczególne popularnością cieszy się arcyksiążę w sferach drobnotowarzystw

f chłopskich, a popularność ta wzrosła jeszcze w czasie wojny, kiedy wiadomem się stało, że przychylność jego dla węgrowskiego ściągnęła nań niechęć tak wpływowych kół dworskich w Wiedniu, jak i jeneracji austriackiej.

Szczególnie ostro zaznaczyło się to przy kwestji tworzenia odrębnej armji węgierskiej. Głównym kamieniem obrazy było atoli stanowisko, jakie zajął arcyksiążę w stosunku do koalicji. Na jednej z rad wojennych w roku 1918 wystąpił on otwarcie z propozycją opuszczenia Niemiec i rozpoczęcia odrębnych rokowań z ententą, co wówczas jenerałom i dyplomatom austriackim wydawało się przedsięwzięciem katastrofalnym.

Po katastrofie Austro-Węgier węgierskie stronnictwa środka pragnęły powierzenia władzy arcyksięciu, co jednakże udaremnił hr. Karol. Arcyksiążę jednak nie dał się tym zrazić. Zrzekł się tytułu,

złożył przysięgę wierności narodowi węgierskiemu, chociaż przybrał nazwisko Alcsuti od swoich dóbr, w których przemieszkiwał bez przerwy, nawet podczas rządów bolszewickich. Bolszewicy rozciągnęli tam nad nim tak ścisły nadzór, że równał się internowaniu. Mimo to arcyksiążę nie zaprzestał akcji politycznej, mającej na celu zmianę systemu na Węgrzech. Ponieważ zaś nie tylko arcyksiążęta, ale i ogromna ilość arystokracji i burżuazji węgierskiej opuściła kraj po objęciu rządów przez Belę Kuhna, przeto fakt pozostania Józefa Habsburga w kraju tem więcej podniósł go jeszcze w oczach mas chłopskich.

Józef Habsburg jest tedy typowym wydanem niemieckiego księcia, który chętnie staje się węgrem, bułgarem, rosjaninem, hiszpanem, jeśli trzeba by nawet chińczykiem—byle tylko dorwać się gdzie do królewskiego zyska...

Sprzysiężenie przeciw moskiewskiemu rządowi.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT). Radio helsingforskie. Nadeszła tu wiadomość z Piotrogradu, że były naczelny komendant czerwonej gwardji Pahetis z pochodzenia lotyż, szef sztabu lsztanow i kilku głównych przywódców zostali zwolnieni z powodu sprzysiężenia się przeciw rządowi sowjetów. Pahetis odwrócił do Trockiego sprzeciwia się planowi występowania przeciw Kołczakowi.

Zdobyc wojenna Denikina.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). Radio poznańskie. W bitwie pod Kamyszynem wzięły wojska generała Denikina dnia 28 lipca 11 tysięcy jeńców, 60 armat, 150 kulomiotów i mnóstwo materiału wojennego. 2 dywizje bolszewickie mianowicie 37 i 39 zostały zupełnie rozbite. Kennica generała Denikina uzyskała już połączenie z lewym skrzydłem kozaków uralskich na odcinku odległym o 8 mil na południowy zachód od Kamyszyna.

Porażka bolszewików

Rzym, 14 sierpnia. (PAT). Radio poznańskie. Z Omska donoszą: Wojska rosyjskie podjęły ofensywę i pobiły bolszewików w okolicy Czelabińska. Bolszewicy cofają się w popłochu.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 14 sierpnia. (P. A. T.). Radio warszawskie. Rokowania polsko-niemieckie odbywają się codziennie, ze strony Francji uczestniczą w nich generał Dupon, ze strony Anglii generał Malpol, ze strony Włoch Bentibegin. Prócz tego najwyż-

sza rada ententy upoważniła do udziału w rokowaniach oficera japońskiego. Ze strony Niemiec biorą udział jako rzeczoznawcy burmistrzowie Bydgoszczy i Torunia zastępca rady ludowej niemieckiej w Poznaniu dr. Scholtz i komisarze państwa Nörsing i Winnig. Wczoraj ministrowie spraw wewnętrznych odbyła się narada wszystkich władz niemieckich w sprawach polsko-niemieckich. Omawiano sprawy wojskowe i administracyjne, szkół, kościoła, dobroczynności publicznej, spraw domen państwowych i lasów, kolonji, internowanych jeńców wojennych, sprawę amnestji i umorzenia dochodzeń, sprawę gospodarcze i komunikacyjne i sprawę uregulowania wszystkich finansów a zwłaszcza wynagrodzenia emerytów i pensji wojskowych.

Warunki strajkujących robotników na Górnym Śląsku.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT). Strajkujący robotnicy podają do wiadomości warunku pod jakim ponownie przystępują do pracy:

- 1) natychmiastowe przyjęcie bez żadnych wyjątków wszystkich wydalonych robotników,
- 2) natychmiastowe uruchomienie zamkniętych fabryk,
- 3) członkowie Grenzschtzu, którzy wstąpiłi do tego związku z własnej woli, pod żadnym pozorem nie mogą być przyjęci do pracy. Wyjątek stanowią członkowie, którzy do tego zmuszeni zostali nędzą,
- 4) zniesienie stanu oblężenia,
- 5) natychmiastowe otwarcie granic, by zapobiedz brakowi artykułów żywności,
- 6) zwolnienia więźniów politycznych,
- 7 i 8) dotyczą warunków ekonomicznych.

pełne zaufanie i sympatję oficerów i żołnierzy, tudzież okolicznych obywateli, ale i potrafił łagodzić wszelkie tarcia i kontrowersje pomiędzy wojskowymi a cywilną ludnością.

Po defiladzie odbył się w kasynie oficerskim w obozie uroczysty obiad, w którym wzięli udział oficerowie, przedstawiciele władz cywilnych z Kongresówki i ks. Poznańskiego, oraz reprezentanci okolicznego obywatelstwa. W czasie obiadu toastowano na cześć Naczelnika Państwa i armji polskiej.

Po południu odbyła się zabawa dla żołnierzy przy dźwiękach orkiestry strażackiej ze Słupcy. Wieczorem urządziła komenda obozu pogadankę dla żołnierzy, przy czem por. Kozar-Słobudzki wyjaśnił wolę Naczelnika Państwa i formacji legionowych w historii armji polskiej. Uroczystość zakończyła się przedstawieniem w kinie obozowem.

Cały przebieg uroczystości był dowodem doskonałej harmonji między wojskiem a ludnością cywilną oraz stwierdził niezbicie, że różnice między armją poznańską a wojskiem z Kongresówki i Małopolski coraz bardziej się zacierają.

nadzwyczaj bacznego śledzenia rozwoju stosunków sejmowych.

Dla poznania stosunku sił poszczególnych frakcji i kierunku, w jakim Sejm co do swej struktury wewnętrznej podąża, podajemy poniżej tablicę przedstawiającą liczebność poszczególnych klubów i zmian, jakie w nich zaszły w ciągu pierwszej sesji sejmowej, dzieląc ją na cztery okresy.

Nazwa klubu	I	II	III	IV
Związek sejmowy Ludowo Narodowy	09	182	121	79
Narodowe Zjednoczenie Ludowe	—	—	—	68
Polskie Stronnictwo Ludowe (grupa Wyzwolenia)	59	52	52	67
Polskie Stronnictwo Ludowe (grupa Piast)	44	42	42	54
Polska Partja Socjalistyczna	35	35	35	35
Narodowo Chrześcijański Klub Robotniczy	—	—	30	30
Polskie Zjednoczenie Ludowe	31	34	27	—
Klub Pracy Konstytucyjnej	17	17	17	17
Narodowy Związek Robot.	15	32	15	15
Polskie Stronnictwo Ludowe (grupa Stapińskiego)	11	12	12	12
Niezawisli Ludowcy	—	7	12	—
Posłowie bez określonej przynależn. partyjnej	7	12	12	12
Wolne Zjednoczenie posłów żydowskich	10	10	10	10
Niemieckie Stronnictwo Ludowe	2	2	2	2
Secesjonisci z Polskiego Zjednoczenia Ludowego	—	—	—	3

Rubryka pierwsza obejmuje stosunki od chwili powołania Sejmu do czasu przybycia posłów wielkopolskich i z dwóch okręgów wschodnich.

Rubryka druga ilustruje zmiany, jakie zaszły w ustosunkowaniu sił w Sejmie z chwilą przybycia posłów wielkopolskich, oraz posłów z dwóch okręgów wschodnich (białostockiego i białskiego).

Rubryka trzecia przedstawia okres, który trwał prawie do ostatniego tygodnia sesji sejmowej; jedyna zmiana w stosunku do okresu poprzedniego jest wystąpienie z związku ludowo-narodowego grupy Chrześcijańskiej demokracji, oraz z Narodowego związku robotniczego grupy narodowego stronnictwa robotniczego (stronnictwo wielkopolskie) i utworzenie przez te dwie występujące grupy jednego klubu pod nazwą „Narodowo-chrześcijański klub robotniczy“.

Rubryka czwarta przedstawia zmiany, jakie zaszły pod sam koniec sesji sejmowej, zmiany z dotychczasowych najgłębiej podrywające istniejący stan rzeczy.

Podobne w rubryce czwartej liczby mogą po rozpoczęciu się jesiennej sesji sejmowej ulec pewnym zmianom, gdyż niektórzy posłowie nie chcieli decydować o przynależności swej do nowo powstałych klubów lub pozostania w formacjach dawniejszych bez porozumienia się z organizacjami wyborczymi, działającymi w ich okręgach.

Kolonizacja robotnicza.

Projektuje ją ministerjum przemysłu i handlu.

Ministerjum przemysłu i handlu opracowało projekt „kolonizacji robotniczej“.

Celem projektu jest dostarczenie robotnikowi przemysłowemu pewnej ilości ziemi, położonej w pobliżu fabryki czy zakładu, w którym robotnik ten pracuje.

Taki kawałek ziemi (czytamy w motywach do projektu ministerjalnego) dany rodzinie robotniczej jeżeli nie na prawach zupełnej własności, to conajmniej na zasadzie prawa władania możliwie zupełnego, — nie tylko zaspokoi pewien żywiołowy głód posiadania ziemi, odczuwany przez szerokie sfery robotników polskich, w pierwszym lub drugim pokoleniu wyszłych zazwyczaj ze wsi, nie tylko da możność polepszenia bytu rodziny robotniczej przez produkty rolne, zwłaszcza warzywa, uprawiane na własnym zagonie, nie tylko wreszcie zapewni kolonistom warunki życiowe znośniejsze i higieniczniejsze, dając zatrudnionym w fabryce członkom rodziny robotniczej pracę rolną na świeżem powietrzu, ale wiąże się również w sposób jaknajściślejszy ze sprawą dostarczania robotnikowi taniach i dobrych mieszkań.

Z dwu możliwości, z których jedna obejmuje ogrody robotnicze, zgrupowane w pobliżu miasta i obrabiane przez ich posiadaczy, mieszkających w mieście i od czasu do czasu tylko zjawiających się w owych ogrodach, a druga przewiduje domy robotnicze, zbudowane na terenie, danym do rozporządzenia mieszkańcom tych domów, należy bezwarunkowo wybrać możliwość drugą, a to ze względu na to, że zamieszkiwanie robotnika w pobliżu działki jego:

- 1) zapewni lepszą uprawę gruntu,
- 2) zabezpieczy nietykalność ze strony sąsiadów i złodziei,
- 3) dodatnio wpłynie na podniesienie stanu higienicznego miast naszych i
- 4) rozwiąże lub przynajmniej mocno pochnie naprzód kwestję mieszkań robotniczych.

Kwestja mieszkaniowa wogóle, a zwłaszcza kwestja ta w stosunku do sfery robotniczej, przedstawia się w większych miastach polskich bardzo niepomysłnie.

W Warszawie już w r. 1891 mieszkania jednoizbowe wynosiły 43 proc. ogóln-

nej ilości mieszkań, a na 1 izbę w całości Warszawy przypadało 4,18 mieszkańca cyfra olbrzymia w porównaniu z miastami zachodu, a która wzrosłaby znacznie, gdyby udało się w ten lub inny sposób wyliczyć z obliczenia dzielnice śródmiejskie, obejmujące mieszkania ludności zamieszniejszej.

Kolonizacja robotnicza w Polsce nie może dążyć do udzielenia rodzinie robotniczej takiej ilości ziemi, jaka mogłaby zaspokoić w zupełności potrzeby żywnościowe tej rodziny, tego rodzaju kolonizacja albo odciążałaby pewną liczbę robotników od pracy w przemyśle, kierując ich ku pracy na roli w charakterze samodzielnych gospodarzy, albo też skłaniałaby ich do takiej lub innej spekulacji działką gruntu, oddaną do ich rozporządzenia.

Opierając się na doświadczeniach, poczynionych na zachodzie, oraz biorąc pod uwagę mniejszą może nieco intensywność uprawy roli u nas, jak również dla uniknięcia budowy domów piętrowych, można uważać za pożądane, zdaniem ministerjum przemysłu i handlu, wielkość działki dla rodziny robotniczej od jednej szóstej do pół morga.

Każda kolonja musi posiadać ulice, place i parki, domy ludowe, teatry, szkoły i t. d., wreszcie dogodne środki komunikacji.

Ministerjum oblicza ilość potrzebnych parceli na 700 tys. (nie każda bowiem rodzina robotnicza będzie jej potrzebowała).

Powinny one być wypuszczane robotnikom w długą (np. 30-letnią) dzierżawę. Musi być ściśle określone, w jakich warunkach strony t.j. robotnik i państwo) mogą stosunek umowy zerwać.

Właścicielem kolonji powinno być wyłącznie państwo, jego organy powinny pobierać czynsz dzierżawny, spłacając stopniowo przedsiębiorców, którzy wykonali techniczne urządzenie kolonji.

Projekt ministerjum przemysłu i handlu był przedmiotem narad przedstawicieli szeregu organizacji społecznych i uznany został w zasadzie za b. pożyteczny.

—x—

Łódź.

Pierwszy transport wełny dla Łodzi

Wczoraj nadeszła do Łodzi pierwsza partja przędzy wełnianej. Składa się ona z 46 wagonów ogólnej wartości 30 milionów marek.

Transport ten sprowadzony został za pośrednictwem firmy Eljasz Feigenbaum dla p. Edwarda Heimana.

Wyjazd wiceprezydenta.

Wiceprezydent Faterson wyjechał do Warszawy w sprawach finansowych.

Przyjazd Hoovera do Łodzi.

Oczekiwany jest przyjazd do Łodzi prezesa najwyższej rady ekonomicznej ententy, Gerberta Hoovera.

Żniwa.

Dzięki ustalającej się pogodzie, rolnicy zdołali w tygodniu bieżącym zwieźć do gumien znaczne ilości żyta, które natychmiast jest częściowo młócone, mielone na żarnach lub w młynach dla wypieku razowca.

Obecnie dokonywa się sprzętu pszenicy i jęczmienia. Plon jest wogóle bardzo dobry. Zboże „sypie“—ziarno jest dorodne. Nieszczęściem tylko dla mieszkańców miast jest znaczne opóźnienie sprzętu, spowodowane przez późną wiosnę i ostatnie deszcze, wskutek czego dostawa mąki do składów miejskich nieprędko jeszcze nastąpi.

Z urzędu stanu cywilnego.

W ostatnich czasach coraz częściej zgłaszają się do urzędu stanu cywilnego osoby, które wystąpiły lub zamierzają wystąpić z gmin wyznaniowych, z żądaniem wniesienia ich do rejestru bezwyznaniowców przy tutejszym urzędzie.

Wobec tego, że obowiązujące w naszym kraju przepisy prawne nie przewidują prowadzenia takiego rejestru, a jedynie jest to dopuszczalne w b. zaborze austriackim, prezydent Rzewski polecił urzędowi skierować te podania do ministerstw spraw wewnętrznych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego dla rozstrzygnięcia tej sprawy i po odnośne wyjaśnienie.

Wizytator R. G. O.

Wczoraj przybył do Łodzi delegat Rady głównej opiekuńczej dr. Gawroński z Warszawy w celach wizytacji wszystkich instytucji, pozostających pod opieką Łódzkiej rady opiekuńczej.

Zniesienie zakazu wypieku ciast.

Wskutek usilnych starań cukierników, władze podobno zamierzają wkrótce zniesić zakaz wypieku ciast.

Uroczystość wojskowa w obozie jeńców w Strzałkowie.

(Od własnego korespondenta).

W ubiegłą niedzielę odbyła się w obozie jeńców w Strzałkowie uroczystość wojskowa na pamiątkę 5 rocznicy wkroczenia I kadrowej kompanji strzelców Piłsudskiego.

Mszę św. odprawił ks. Bielawski ze Słupcy, poczem przemówił do żołnierzy generał Prokopowicz, który w podniosłych słowach wyjaśnił znaczenie 6 sierpnia dla armji polskiej. Składając hołd zasługom pierwszych bojowników o wolność Ojczyzny, wznosił gen. Prokopowicz okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, armji polskiej, sejmu i prezydenta ministrów, który zebrał wojska podchwyciły z entuzjazmem. Następnie odbyła się defilada wojsk przed gen. Prokopowiczem, podczas której wszystkie kompanje, zarówno z Kongresówki i Galicji, jakoteż z Poznańskiego, wykazały nadzwyczajną karność, sprawność i doskonałe wyszkolenie. Ta dzielna postawa wojsk jest niemal wyłącznie zasługą komendanta obozu kpt. Wagnera, którego niepospolita energia i niezmordowana pracowitość w pierwszym rządzie stworzyła w obozie jak wzorowy ład i porządek, tak i wspomnianą sprężystość i wyszkolenie wojsk. Wrodzonym taktem i poczuciem sprawiedliwości nie tylko zdołał on zaskarbić sobie zu-

Rozwój stronnictw sejmowych.

—o—

Nieustalone stosunki polityczne na terenie Sejmu ustawodawczego, brak stałej większości o jasnym i określonym programie i zmiany spowodowane powoływaniem coraz do nowych posłów z ziem, na których wybory w swoim czasie odbyć się nie mogły, powodują konieczność

Zbiórka harcerzy.

W sobotę, dnia 16 sierpnia o godz. wieczorem odbędzie się zbiórka wszystkich harcerzy w lokalu komendy przy ulicy Średniej № 14.

Poświęcenie.

W dniu 26 sierpnia r. b. odbędzie się grocyste otwarcie i poświęcenie lokalu jednoczonych instytucji, t. j. Banku Ziemi Polskiej w Lublinie, w Łodzi i Domu Handlowego Józef Zeydler i S-ka w Lublinie Oddział w Łodzi, mieszczących się przy ulicy Benedykta na I-em piętrze.

Dyrektorem na gruncie łódzkim Donu Handlowego Józef Zeydler i S-ka oraz Banku Ziemi Polskiej jest p. Alojzy Jan amieński.

Teatr Polski.

Dziś teatr daje dwa widowiska. Po południu o godz. 3-ej po raz pierwszy po jeńcach popularnych ukaże się „Zaczarowane koło”, piękna baśń dramatyczna w 5-iu aktach L. Rydla z p. Zbikowską w głównej roli. Wieczór wypełni sztuka Morstina p. t. „Szlakiem Legionów”.

Teatr wznawia sobotnie widowiska popołudniowe po cenach najniższych. Na pierwszym przedstawieniu, t. j. jutro ukaże się „Zabusia” G. Zapolskiej. Początek o godzinie 4-ej.

Artystka Teatru Polskiego w Warszawie p. Mary Mrozińska zjeżdża na kilka występów do naszego teatru. Pierwszy występ odbędzie się w poniedziałek, 18 b. m. Odegraną będzie krotowidła p. t. „Moja córeczka”.

Falszywe matry.

W „Ziemi Lubelskiej” czytamy: „Związek Akademicki w Lublinie donosi, że w ostatnich czasach w Królestwie coraz więcej osób nie mających odpowiedniego wykształcenia, nabywa świadectwa naturalne, względnie zaświadczenia z ukończenia wyższych klas gimnazjum. Takie praktyki są coraz częstsze i nadużycia podobne wywołują poważne zaniepokojenie. Dzięki fałszywym świadectwom różnego elementu, przeważnie o domowym wykształceniu, dostają się do wyższych uczelni, obniżając w ten sposób poziom naukowy, a nieuczciwie wydawanie zaświadczeń przez niektóre szkoły średnie z rzekomego ukończenia klas wyższych, umożliwia nieinteligentnym żywiolom uzyskanie stopnia oficcerskiego, przez co znów obniża się powaga i znaczenie korpusu oficcerskiego naszej armii. Przeciw tym machinacjom winny surowo wystąpić, zarówno władze cywilne jak i wojskowe”.

—o—

Tajemnicza afera Marguliesa.

Proces milionowego bankiera o zdradę stanu — Niejasne pochodzenie Marguliesa. Twierdzi, że jest belgiem. — Papiery urzędowe stwierdzają, że pochodzi z Brodów z Galicji.

Przed paryskim sądem wojennym stanął człowiek dziwny: Paryżanie nie mogą sobie dać rady z jego narodowością. Czy to belg, czy rumun, czy austriak, czy też jeden z tych bez ojczyzny, bez przynależności.

Przed sądem wojennym — jak podaje „Matin” — jako oskarżony o zdradę stanu przez szpiegostwo i stosunki handlowe z nieprzyjacielem, stanął pan Margulies.

Czytelnik polski wie odrazu, o kogo tu chodzi. W Paryżu zachodzą w głowę jakiej narodowości jest ten osobnik wpłatający w wielkie afery szpiegowskie, których ofiarą padł już i Bolo-Pasza i słynny Rosenber, pośrednik Austrii na terenie szwajcarskim Rochette i inni.

Przeciw Marguliesowi toczy się śledztwo od trzech lat; teraz dopiero wielki bankier zasiadł przed sędziami na ławie oskarżonych.

Oskarżenie zarzuca mu, że nadużywając papierów rzekomego obywatela belgijskiego przedostał się do Paryża i Nicei, gdzie rozpoczął swą działalność operacji finansowych. Poza tym utrzymywał przez swych agentów stosunki finansowe z nieprzyjaciółmi, przesyłając w 1915 r. reprezentantowi banku austriackiego w Brukseli czek na 3,000 fr., pozatem przekazując bankowi niemieckiemu 50,000 fr. z Bukaresztu do Brukseli.

Trzeba dodać, że Margulies w ciągu wojny w krótkim czasie dorobił się olbrzymiej fortuny, wszedł w stosunki z wybitnymi kołami finansowymi i politycznymi Francji, przyczem żył po książęcemu w swym pałacu.

Obecnie grozi mu więzienie, co najmniej 2 do 5-letnie.

Zapytany przez sędziego jakiej jest narodowości, Margulies zaczyna opowiadać dzieje swego żywota. Twierdzi, że urodził się w Jony, przybył do Belgii w 12 roku życia, i w ten sposób uzyskał narodowość belgijską. Wypełnił obowiązki wojskowe belgijskie. Ojciec jego był agentem giełdowym w Brukseli człowiekiem bogatym. On sam urodził się w r. 1890 był

bez grosza. Wkrótce dorobił się jednak milionów.

W 1900 roku Margulies się żeni. I stąd pochodzi najciekawszy dokument, argument najsilniejszy oskarżenia. W akcie ślubu brzmi, iż Margulies jest obywatelem z Brodów w Galicji.

Gdy komisarz rządowy akt ten odczytuje, Margulies zrywa się z ławki i wzburzony woła: To fałsz.

Jak się okazuje pan Margulies z Brodów wstydił się swego galicyjskiego pochodzenia.

Sędzia tłumaczy oskarżonemu, że wówczas w r. 1910 nikt nie miał interesu popełniać fałszerstwa dokumentów.

Sprawa pochodzenia Marguliesa została rozstrzygnięta. Rozpoczęły się badania sprawy stosunków handlowych Marguliesa z nieprzyjaciółmi.

—o—

Jak patriotyzm francuski ocalił życie Anglikowi.

Ukrycie jeńca angielskiego mimo niebezpieczeństw surowej kary. — W ciągu dwu lat obawy. — Ewakuacja Anglika przez Niemców.

Było to z początkiem wojny. W Saint-Quentin wdowę Bonnaire podczas odwrotu armii angielskiej odwiedziło trzech młodych żołnierzy angielskich. Pani Bonnaire przyjęła ich bardzo gościnnie i żywiła przez cały dzień. Dobrocią jej ujęty jeden z żołnierzy William Phelan, irlandczyk, zapisał sobie adres tej kobiety.

W dłuższy czas potem Phelan dostał się do niewoli niemieckiej. Zamknięty w więzieniu w Verpoins, zdołał jednak wyłamać kratę więzienia i wyskoczył oknem, by ucieknąć z niewoli. Po ciężkiej drodze w kierunku Saint-Quentingu, udało się Anglikowi w ciągu nocy dotrzeć do miasta, poczem, dzięki jakiemś kupcowi, zdołał w zamkniętym powozie dojechać do mieszkania pani Bonnaire. — Pani już mnie zna — nieprawdaż? — Spytał wdowę. Jestem jednym z tych żołnierzy, których pani tak gościnnie przyjęła z początkiem wojny. Czy zechce mnie pani dziś ukryć u siebie, jestem jeńcem niemieckim.

Przyjęcie takiego gościa a sobie było wysoce kompromitującym. Za przetrzymanie jeńców u siebie groziła kara śmierci. Służba szpiegowska niemiecka czuwała zaś niesłychanie w okupowanej części Francji.

— Dobrze, rzekła wdowa, ja pana ukryję. Mam także syna na wojnie, gdyby on był w takiej sytuacji byłabym szczęśliwą, gdyby znalazł opiekę i schronienie.

W ukryciu w ciągu dwu lat.

Od tej chwili młody żołnierz angielski pod nazwiskiem Jana Bonnaire pozostał u wdowy, jako jej siostrzeniec. Trzeba było przebrać jeńca od stóp do głowy. Wdowa nie była bogata, ale postarała się o wszystko dla zbiega. Wyrobiła mu fałszywe papiery, tak, że mógł odtąd swobodnie chodzić po mieście. Raz tylko jakiś żołnierz niemiecki widząc go z odkrytą głową przed domem wdowy rzekł „oto jakiś Anglik!” Ale to nie przeszkadzało Phelanowi, iż zaraz potem grywał w football z dwunastu oficerami niemieckimi.

A wdowa dzieliła się z nim wszystkim. W obawie, by sprawa się nie wykryła, p. Bonnaire nie zażądała dla niego kart żywnościowych. Często musiano się zadowolić skromną racją, dzieloną na pół. W marcu 1917 wdowa została ewakuowaną do Enghien. Phelan, który nie mógł otrzymać paszportu zdołał wraz z dwoma młodemi francuskami wśliznąć się do pociągu, i tak dostał się znów do swej dobrodziejki, która musiała go żywić, aby nie umarł z głodu.

Już w październiku 1917 Enghien zostało zdobyte przez wojska koalicyjne. Phelan mógł wrócić do Anglii, gdzie został przyjęty przez króla, który chciał widzieć na własne oczy Anglika ewakuowanego przez Niemców. Ambasada angielska w Paryżu wystosowała do patriotycznej wdowie list z pełnym uznaniem za jej poświęcenie, przyczem dołączyła czek ze znaczną sumą pieniężną, w nagrodę za jej dobre serce.

B. P.

Józef Lindenfeld

b. przemysłowiec m. Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 8-ym sierpnia r. b. w Beatenbergu, przeżywszy lat 55. O strasznym tym ciosie zawiadamia krewnych i przyjaciół

10649

Rodzina.

B. P.

Tola z Kohnów Zygmunta Fryde

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 37. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z mieszkania przy ul. Pańskiej № 18 odbędzie się dn. 15 b. m. o godz. 2-ej popoł., o czym zawiadamiają zlamani rozpaczą

10663

Rodzice, mąż, synek, siostra, brat i rodzina.

Ze świata.

—o—

Szkoły małżeństwa.

Londonijska „szkoła małżeństwa”, przeznaczona dla narzeczonych kanadyjskich żołnierzy, t. zw. „Khaki-College”, osiągnęła tak dobre rezultaty, że władze miasta Londynu postanowiły otworzyć większą ilość takich „szkół małżeństwa” także i dla narzeczonych, nie wybierających się za ocean. Plan nauki tych nowych szkół nie będzie tak obszerny, jak w „Khaki-College”, ponieważ przyszłe żony kanadyjskich żołnierzy otrzymały musiały wykształcenie gospodarze bardzo gruntowne, które pozwoliłoby im w kraju mało cywilizowanym samodzielnie prowadzić gospodarstwo. Dziewczeta musiały uczyć się, zdawać egzamina i otrzymywały świadectwa z następujących przedmiotów: mleczarstwo, hodowla kur, ogrodnictwo, pszczelarstwo, opieka nad niemowlętami, krawiectwo, haft, pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach, roboty ręczne wszelkiego rodzaju, nie wyłączając szklarstwa i stolarstwa...

Absolwentka „Khaki-College” ma być gospodynią w całym tego słowa znaczeniu, kompletnie niezależną od obcej pomocy... Oczywiście Angielka, która nie ma zamiaru emigrować za ocean — nie potrzebuje tak wyczerpującego programu nauk, jednakowoż „szkoły małżeństwa” przyczyniają się niewątpliwie do wykształcenia szeregu dzielnych pomocniczek mężom i praktycznych gospodyń.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.

Piątek, 15 sierpnia. Po połud. o g. 3 po cenach popularnych „Zaczarowane koło”, baśń dram. w 5 akt. L. Rydla. Wieczór o godz. 8-ej „Szlakiem Legionów”, sztuka w 4 aktach hr. L. H. Morstina.

Giełda warszawska.

Dnia 14 sierpnia.

Ruble carskie a 500 — 108.75-108.25
Korony — 50.00 — 49.80
Franki — 294.00 — 295.00
Funt —
Dolary — 23.00 — 23.50
Ruble dumskie —

—o—

W dniu 17 b. m. 1919 r. Zgromadzenie Majstrów Fryzjerskich urządza zabawę dla członków i pracowników w łasku na „Zdrowiu”.

Dojazd tramwajem konstantynowskim, I przystanek za kol. kaliską. 640—

Med. Dentiste

E. FUCHS

otworzył dla mniej zamożnych Lecznice Dentystyczną

przy ul. Nawrot 4.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 137—12

Zawiadamia się,

że upoważnienie wydane p. Wojciechowi Tarkowi, jako akwizytorowi, do przyjmowania wniosków ubezpieczeniowych zostało temuż cofnięte od 1-go maja r. b. Przeważnie p. Tarek niema prawa przyjmować dla naszej instytucji wniosków ubezpieczeniowych ani pobierać jakiegokolwiek pieniężnych zaliczeń.

„WESTA”

Bank Wzajemny. Ubezpieczeń na życie w Poznaniu Dyrekcja Oddziału Warszawskiego.

10635

Fabryka Przetworów Chemicznych

inż. T. Grabiański i D. Myśliborski

w Łodzi, ul. Kilińskiego 95.

Biuro sprzedaży
ul. Piotrkowska 62.

Przedstawiciel na Warszawę
WŁADYSŁAW WELT dawniej
Akc. Tow. „H. Welt” Przejazd 5.

Poleca Sz. Odbiorcom:

Szkló wodne, kwasy siarczany i solny, sól glauberską, kryształ (kalcyt) oleinowe, olej turecki, oleinę, szpiki i mineralne, oleje mineralne, smary „Tovotta” i do osi, wazelinę aptekarską i techniczną i t. d.

W ładunkach wagonowych i detal. po cenach przystępnych.

8-kl. Żeńskie Gimnazjum Filologiczne i Zakład Freblowski

K. Wolfsonowej, Łódź, Zawadzka № 23.

Zostaje otwarta 8-ma klasa normalna, maturalna. Zapisy nowowstępujących uczennic do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 11—1 i od 5—7. Egzaminu rozpoczną się 23-go sierpnia. 334—2

ŁÓDZKA KOMENDA OKRĘGOWA POLICJI PAŃSTWOWEJ!

zawiadamia, że biura jej mieszczą się w Łodzi, ul. Ewangelicka № 17, II-gie piętro, Godziny urzędowe od 8-ej rano do 3-ej popołudniu Audjencie u Komendanta od 11-ej do 3-ej popołud.

Teatr „SCALA“ Cegielniana 18

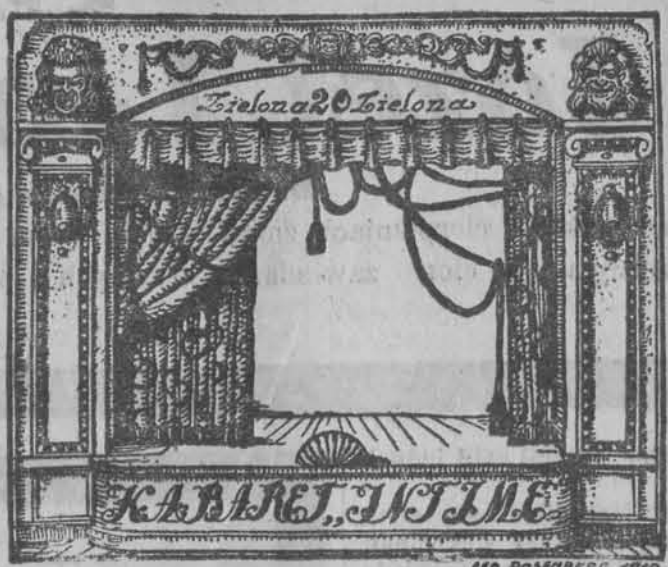
Zespół artystów operetkowych pod kierownictwem A. Mosera. **W sobotę 16 i niedzielę 17 sierpnia 1919 r.** po raz przedostatni i ostatni

„Dzwony Kornewilskie“

Wielka operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Planquett'a. **Rolę Germaine** odspiewa p. **Mara Egegander.** Kapelmistrz Bertol Gloksin. Reżyser Paul Köhler. Początek o godzinie 8 wiecz. Sprzedaż biletów codziennie od 11—11 od 4 do końca przedstawienia w kasie teatru „Scala“.

Łódzka Fabryka Pluszu Jedwabnego W. Góralski, Średnia 38

przyjmuje do wykończenia plusze jedwabne i aksamity oraz do odświeżania odleżałe plusze, aksamity i wszelkiego rodzaju wyroby jedwabne. 657-2



Dyrekcja Alf. Machon.

Na wieczór śmiechu

INTIME

20 ZIELONA 20

- Wanda Markowska — kuplety
- Jenny Muirton
- Heddy Eriksen — tańce klasyczne
- Herma Fleury — piosenki angielskie
- Henia Łapczyńska — tańce „Cow-boy“
- Farina — romanse cygańskie

Little Taté

zongler
komik
Tresura
śpiew
tańce

- Run Safretty — tańce orientalne
- Merry Łatosińska — typy chłopskie
- Łusia Kowalska — piosenki
- Jra Zaleska — tańce motyla
- Olga Żolska

LA MUGUET

francuska subretka

Zaprasza Dyrekcja.

Początek o godz. 8 i pół wiecz. 677-1

Aleksy Rzewski

W walce z przemocą

Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rzewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 601-6

Herbata

Niniejszym zawiadamiamy naszą Szanowną Klientelę w Łodzi i na prowincji, iż mamy na składzie jak przedtem różne gatunki herbaty po taniej cenie.

Z poważaniem
B-cia H. i I. Tenenbaum
Łódź.

Mieszkanie umeblowane

składające się

z 2—3-ch pokoi

z kuchnią (ewent. bez) z wygodami w śródmieściu poszukiwane. Oferty pod „Umeblowane“ w administracji „Głosu Polskiego“. 858—2

SWIERZBĘ leczy radykalnie **Maść**

„Scabioform - Orański“

prowidora farmacji I. ORAŃSKIEGO. Mocniejsza dla dorosłych i łagodniejsza dla dzieci. Nie płami bielizny. Ma przyjemny zapach. Podczas wcierania łatwo wchłaniana jest przez tkanki ciała. Po skończonej kuracji łatwo daje się zmyć wodą. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 125—4
Główny przedstawiciel na Łódź: R. Seidengart, Piotrkowska 44

Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pułska 19 pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga.** Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9—11 i od 4—6 pop. 242—10

Najtańsze źródło RESZTEK

Korty męskie na ubranie od **Mk. 30.—**

oraz bostony, szewiety, sukna, kreplech, etaminy, batysty, podszewka, chusteczki i inne modne towary na bluzki, suknie wazystko o 25 proc. taniej niż w sklepach frontowych, bo w mieszkaniu prywatnym.

Uwaga dla kupców ustępowstwa
Dzielnia 34,
w podwórzu poprz. of. I p.

Dr. med. Artur Banasz
Chirurg-Urolog.

Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych. Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedziel.

Pasaż Majera II.
498—10

D-r med. Aleksander Margolis

Choroby żołądka, kiszek i wewnętrzne. Mieszka obecnie **Piotrkowska nr. 81.** Godziny przyjęcia 4—6 popoł. 9895—5

Zgubiono 14 sierpnia **amulet**

długi, wszyty w płótno na srebrnym łańcuszku, pamiątkowy, bezwartościowy. Upraska się o zwrot za nagrodą na ul. Długa 38 m. 7. 661-1

Lekarz Dentysta

J. Segalewicz-Lewkowska
powróciła
Zgierska Nr. 16
przyjmuje codziennie od godz. 10—1 i 3—7 w. 659-1

Dr. med. B. MINTZ

b. lekarz uniw. kliniki akuszer ryjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie. Akuszerka i chor. kobiece. **Nowy Rynek 6.** Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. **Piotrkowska №144,** róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9—2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—36

Akuszerka
— S. Pipikowa —

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7 **Łódź, Piotrkowska 132** m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10

Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2, poleca służbę domową tylko z dobrymi świadectwami. 623—3

Założone w roku 1905 **Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda**

w **ŁODZI, ul. Przejazd 12.**

Wykłady rozpoczną się 1 września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące: buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, rosyjska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, stonografja polska i niemiecka, kaligrafja, pisanie na maszynie, języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10—1 i od 3—9.

Kierownik kursów **I. Mantinband.** 644—5

Szkola treblowska i początkowa dla dzieci od 4—8 lat **IDY JANOWSKIEJ**
Długa 37.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie prócz sobót i niedziel między 11—1 przed połudn. i od 4—6 po poł. Zajęcia rozpoczynają się 1 września. 672

W bieżącym okresie żywnościowym **bezrobotni**

otrzymają za odcinki Nr. 2 i 3 po 1 funcie szmalcu i 1 funcie soli za łączną sumę **Mk. 4.85.** 433-1

Ważne dla Wojskowych!!

Znany krawiec wojskowy

Ch. Untrecht

mieszka obecnie **ul. Piotrkowska № 14** (sklep frontowy)

przyjmuje obstalunki i wykonywa bardzo starannie i na czas podług żądań Panów Wojskowych. 994-1



Stowarzyszenie Sportowe „UNION“

W sobotę, dnia 23 sierpnia r. b., o godz. 9 i pół wieczorem urządzamy dla członków i zaproszonych gości

ZABAWĘ TANCEZNA

p. n.

NOC SIERPNIOWA

w ogrodzie i białej sali hotelu Manteuffla 616-3

Zarząd.

P. p. członków uprasza się o rychłe podanie adresów gości, mających być zaproszonymi.

Spieszcie przekonać się

że najlepiej jasi jadać

W „ERMITAZU“

Dzielnia № 1

Śniadania Obiady **Kolacje**
od 3 marek z 3-ch dań **Mk. 3.50** od 3 marek
z 4-ch dań **Mk. 6.—**

3 oddzielne pokoje dla towarzyszy. 607-21

PATENTY

na wynalazki, modele, rysunki i znaki towarowe w Polsce i zagranicą. — Pełnomocnik przy Urzędzie Patentowym R. P. inżynier dyplom. **ADOLF ŁASKI** Warszawa, Polna № 70. Tel. 246—70, od 4—6. 400—2

Sala Koncertowa. Sala Koncertowa.

W poniedziałek, wtorek i środę, d. 18, 19 i 20 sierpnia 1919 r. o godz. 8 i pół wiecz.

Tylko trzy wieczory Artystyczno-Literackie.

QUI-PRO-QUO

Udział biorą:

- Walerja Dobosz-Markowska,
- Matylda St. Clair,
- Maryla Korska,
- Julja Julina,
- Konrad Tom,
- Marjan Domostawski,
- St. Ratold,
- Jerzy Boroński,
- S. Baliszewski.

Codzienna zmiana programu.

Bilety od mk. 3 do mk. 20 do nabycia w Czytelnicy „Nowości“ Al. Straucha, Dzielna 12.

Dziś kasa zamawiań czynna od godz. 2-iej do 5-iej po poł.

8-iodlasowe gimnazjum filologiczne

B. Brauna

ul. Dzielna nr. 57^b

Egzaminy poprawkowe oraz wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczną się dn. 25 sierpnia r. b. o godzinie 9-iej rano.
Kancelarja przyjmuje podania codziennie, prócz świąt i niedziel, między godz. 10 — 12. 374—5

Spodnie, suknie, obuwie i ubrania gotowe

są bardzo pożądane w sklepie komisowym

Zdziebzyńskiego i 8-ki, ul Rzgowska 7.

(róg Rynku Leonarda), a to z powodu wielkiego popytu na towary powyżej wymienione. 486—2
Towary manufakturowe, oraz wszelkie artykuły pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej szybko sprzedaje.

Dyrekcja Gimnazjum Fil. Tow. „OSWIATA“

w Łodzi, Placowa 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1-ym września, o godz. 12-iej w poł., zaś lekcje w dniu 5-ym września, o godz. 10-iej rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „Oświata“, winni zapisać się w Kancelarji szkolnej przed dniem 25 sierpnia, w przeciwny razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.
Kancelarja otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki, od godz. 11-iej do 1-iej po poł. 615—7

Dyrektor **Wacław Davison.**

HENOCH WARSZAWSKI

PIOTRKOWSKA 107

posiada stale na składzie:

żelazo, blachy żelazne i ocynkowane, drut, gwoździe, belki żelazne, szyny kolejowe, oraz papy dachową.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wymiarowe blachy miedziane.

KUPUJĘ STARE METALE. 004—6

Szyndler-Zys

artystka-skrzypaczka

udziela lekcji gry na skrzypcach.

Długa № 43.

Przyjmuje od 1 września od 3 — 5 popoł.

Polskie Progimnazjum Męskie

E. Krygiera

w Łodzi, Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b. Zapisy kandydatów do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II i III-iej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 — 12. 624—2

Biuro prób i tłumaczeń

Mieczysława Weinberga

w Łodzi, Piotrkowska № 39.

Podania, zażalenia, przepisywania, tłumaczenia aktów, statutów, redakcja takowych oraz korespondencja francuska.

Z powodu wyjazdu **zaraz do sprzedania:** kompletne eleganckie urządzenie, składające się:

z gabinetu, sypialni, jadalni i kuchni,

tamże obrazy, lampy, porcelana, dywany, brzozy i t. d. 565—3

Obejrzeć można **Sienkiewicza 55.**

Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. włóknistego, Pusta № 13.

W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 2-iej pop. w Sali Koncertowej odbędzie się 594—2

WALNE ZEBRANIE

członków Związku w drugim terminie. Towarzysze i Towarzyszkil Stawcie się licznie i punktualnie. Wejście tylko za okazaniem książeczki członkowskiej. Zarząd.

Sekcja Niesienia Pomocy Żołnierzowi Akademikowi przy Żyd. Zrzesz. Akad. Łodz.—Żyd. Strz. Akad.

W sobotę, dnia 16 sierpnia o godz. 9 wiecz. odbędzie się w hotelu Mantenfla, Zachodnia 41

Wielka Zabawa Studencka.

Po 12-iej rano na całą noc. W programie wybitne siły artystyczne. Tańce, fantowa loteria, polowanie na butelkę i inne gry. Bilety do nabycia w lokalu Stow., Południowa № 3, od 4—7 po poł. i u p. Bermana, Piotrkowska 59 625—3

Helenów — Plac Sportowy

2 mecze piłki nożnej

W piątek dnia 15 sierpnia r. b. o godz. 4-iej po poł.

Kraków — Łódź

(Wisła)

(Klub Turystów w Łodzi)

W niedzielę, dnia 17 sierpnia r. b. o godz. 4 po poł.

Warszawa — Łódź

(1 pułk artyl. polnej Legjonów Polskich) — (Klub Turystów w Łodzi)

Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

Po meczu wolny wstęp do ogrodu.

Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79. 612—2

ogłoszenia drobne.

A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, karakuty, bieliznę, dywany, kwity lombardowe. Wólczńska 43, m. 6. Placę najwyższe ceny. 091—15

A. A. A. Warsztaty dzielnicze „Wyzwolenie“, Konstanyńska 98, przyjmują wszelkie roboty mechaniczne, kotlarskie, kowalskie, blacharskie, jak również spawanie wszelkich metali za pomocą tienu i acetylenu. jako to: pustociało-lane części, cylindry wszelkie do motorów, kartery aluminiowe, nadlewanie wtryskowych części maszyn, które po wykonaniu w nazywanych zakładach pracują jak nowe. Roboty powyższe wykonujemy pod kierunkiem i osobistym nadzorem wykwalifikowanego po zagranicami fachowca, akuracie i po cenach możliwie przystępnych. 621—3

A. Meble, łózka, materace, szafki, ty, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustra, biurko, fotel, tanio sprzedam. Piotrkowska 223 m. 3, 1-sze piętro, front. 622—4

A. Muszarka Drzymalowa, przyjmuję ul. Piotrkowska 223. 307

! ! ! Łózka Łózka, materace, szafa, bielizniarka, otomane, kredens, stół, krzesła, tremo, meble salonowe, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 497—4

A. Debowa sypialnie solidnej roboty sprzedam. Piotrkowska 35, parter, m. 26, w podwórzu. 637—3

Do sprzedania Szafy do ubrania i książek, łózko drewniane z materacem, szafka nocna, rower damski nowy. Południowa 28, m. 15, front lewe wejście, 3-e piętro, 4—5 po południu. 576—2

Dwie młode panny poszukują towarzystwa dwóch inteligentnych panów. Oferty „Głos“ dia „Sfinks-Roma“. 662—1

Kupię kufer podróżny lekki, i dobrym stanie. — Oferty pod lit. „S. P.“ 660—2

Kinematograficzne urządzenia różnych systemów i światel, wszelkie części, oraz wielki wybór film sensacyjnych, poleca T-wo „Merkur“, Łódź, Piotrkowska № 82. Biuro czynne od 9—do 7 wiecz. 656—2

Kostjum damski brzozy, sukienki, zupełnie nowy, na średnią figurę—do sprzedania. Wólczńska № 93 m. 8. 667—2

Inteligentna panna poszukuje miejsca praktykantki w biurze bez pensji. Umie pisać na maszynie Oferty do adm. sub. „Praktykantka“. 642—2

Kasjerki rutynowanej poszukuje. Ul. Cegielińska 64 Apteka. 441—2

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najrozmaitsze domowe ruchomości. — Placę najlepsze ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 399—12

Maszynę Singera, łózka żelazne — sprzedam. Al. Kościuszki 28 m. 7, front. e63—2

Malarnia Porcelany, Kilińskie-go 86, przyjmuje do sklepania wszelkie złamane rzeczy z porcelany, szkła, majoliki oraz figury terakotowe i gipsowe, a także do odszlifowania i borowania złamane szkło-kryształy. 669—2

Potrzebna zdolne panny do magazynu mod. A. Ciestelskiej, Piotrkowska № 109, 1-sze piętro, front. 658—3

Pianino prawie nowe, firmy Malackiego — do sprzedania. Ulica Zakątna № 21, front III piętro, na prawo. 773—2

Parisienna diplômée donne et par groupes. S'adresser 30 Zawadzka, App. 3—de th a 3h. 626—3

Przyjmę na stancję uczennicę. Troskliwa opieka. Może być pomoc w naukach. Pańska 42, m. 4. 678—1

Poszukuję ładnego umeblowanego pokoju w centrum miasta z wszelkimi wygodami i osobnym wejściem. Oferty z ceną miesięczną, Łódź, Poście-restante „L. I. D. 5000“. 590—3

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Oferty sub. K. O. J. 606—3

Skład apteczny w Łodzi do sprzedania. Wiadomość: Cmentarna 3 m. 13. 547—3

Zaginiona 4-letnia dziewczynka na imię Dwojra (izraelitka) w granatowym fartuszkuz rękawami, krótkie włosy z czerną wstążką. Proszę odprawiać na Piotrkowską 18. Taub. 648—1

Z powodu wstąpienia do wojska, sprzedaję meble z 2 pokoj i kuchni i całe urządzenie kuchenne, oraz różne drobniactwo i maszyny do szycia. Wólczńska 159, front, III piętro, na prawo. 554—1

Zagubione dokumenty:

Dawidowicz Abram Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 549—3

Huberman Szmul Zająwel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 551—3

Wochman Gitla zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 636—4

Hero Toba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Strykowie. 639—3

Kaufman Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 646—3

Krohn Szlama zgubił paszport, wydany w Łodzi, kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. w Łodzi, oraz inne dokumenty. 591—3

Lange Alfred zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 611—3

Ługowski Teofil zgubił paszport wydany w Łodzi i kartę węglową. 634—3

Majer Abram zgubił paszport, wydany w Łodzi. 650—3

Menkes Mojżesz zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 643—1

Nikodem Aleksander zgubił paszport belgijski, wydany w Lederberg w Belgji. 553—3

Posner Adolf zgubił kartę węglową restauracyjną. Miłsza № 46. 651—1

Orlamowicz Sura zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 610—3

Warman Szmul zgubił paszport, wydany w Łodzi. 475—3

Zolotarewski Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 545—5

Zandberg Jakób Zelig zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 584—3

Zajdman Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Noworodomska. 645—3

Zysmanowi Jankłowi Szjił skradziono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez władze polskie w Warszawie. 632—3

Zajinał paszport niemiecki na imię Marjanny Michel, oraz familijny na imię Geni, Aleksandra i Zenona Michel, wydane w Pabjanicach. 647—1

Zieliński Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli. 644—3

Zajinął 2 kwity po 10,000 marek z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Łodzi wydane na imię H. L. Kaszub Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Zachodnią 15, Kaszub. 1:9—3

Zgubiono paszport familijny, na im. Kuchli, Idka i Heleny Szpiro, wydany w Łodzi. 815—5

ODEON

Dziś otwarcie sezonu.

PREMJERA!

::

PREMJERA!

Pierwszy obraz z wielkiej serji 1919-20 r.

DZIEJE MEŻATKI

ze słynną gwiazdą kinematograficzną

POLA NEGRI

w roli głównej.

OSOBY:

Prokurator Harting —
 Mary, jego żona — **POLA NEGRI**
 Hrabia Jerzy Wengorode — Harry Liedtke

HHHHH

Pieter van der Straaten, pianista wirtuoz
 Pable Fuentes, kreol
 Stevenson, impresario
 Pettsteper, jego prawa ręka

Rzecz dzieje się w Europie, oraz w San Francisco w wielkim tingeltangu. W akcie trzecim

POLA NEGRI odtańczy słynny „**Taniec Apaszów**”.

Początek i przedstawienia o godz. 3, ostatniego o godz. 9.15.

Passepartout i bilety ulgowe nieważne.